

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo

w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)

wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży

Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 11-go lutego 1936 r.

Niemieckie dążenia do rewizji granic

Dnia 28 stycznia br., to jest niemal w drugą rocznicę zawarcia polsko-niemieckiej „przyjaźni”, minister gospodarki Rzeszy Niemieckiej, dr. Schacht, wygłosił w Bytomiu wobec zgromadzenia, liczącego kilka tysięcy osób, bardzo szczere przemówienie.

Min. Schacht w przystępie szczerości powiedział to, o czym Niemcy myśleli i myśleć nie przestaną, a o czym głośno mówić zaczynają.

Min. Schacht zapowiedział nam ni mniej ni więcej jak tylko — rewizję granic, mówiąc:

„Wszystcy ci, którzy odwiedzają Górny Śląsk, zdają sobie sprawę z niesłychanej niedorzeczności „Dykta” wersalskiego, który rozdzielił przedsiębiorstwa, uzupełniające się pod względem gospodarczym. „Dykta” ten spowodował ruinę ekonomiczną i doprowadził do niedzi i rozpaczę całe zastępy ludności pracującej.

Rozpaczliwe położenie gospodarcze, które zapanowało w całych Niemczech po wojnie, daje się odczuwać szczególnie dotkliwie w tej części Rzeszy. Należy mieć nadzieję, że wielka niesprawiedliwość, spowodowana przez brak rozsądku u polityków, będzie kiedyś w przyszłości naprawiona.

Nie jest to, co mówię, zachętą ani do odwetu, ani też do nowej wojny. Wystarczą względy gospodarcze, by pragnąć, ażeby metodami pokojowymi można było dojść do skutecznej współpracy.

Kto liczy tylko na rozum, a nie może wysunąć innych czynników, ten nie odegra wielkiej roli w dziejach świata. Wielkim sukcesem na rodowego socjalizmu jest to, że oprócz sił moralnych, posiada także siły polityczne i wojskowe, które wzmacniają te prawa moralne.”

A więc siły polityczne i wojskowe wzmacniają te „prawa moralne”, które pozwalają Niemcom mówić o rewizji naszych granic!

Nie dla nich pakt polsko-niemiecki. Nie znaczy on dla nich tyle, aby choć pozory utrzymać.

I dlaczego tak jest?

Otóż Polska okazuje się dla hitlerowskich Niemiec zbyt słabym przeciwnikiem dyplomatycznym, aby się z nim musieli liczyć. Przeciwnie dr. Schacht wygłosił swe przemówienie w chwili, kiedy w Londynie i Paryżu odbywały się wielkie rozmowy dyplomatyczne pomiędzy państwami europejskimi, oczywiście za wyjątkiem — Polski.

Polska, odosobniona w Europie, związana z Niemcami tylko „świszkiem papieru”.

A czyż z drugiej strony takie wystąpienie dr. Schachta w chwili, gdy państwa radzą nad organizacją pokoju w Europie, nie jest niczym innym, jak prowokacją? Taki się mówi o ustaleniu pokoju, a w Bytomiu o — rewizji granic.

Jak jednak zareagował na prowokacyjne przemówienie dr. Schachta rząd polski?

Drogą przez Paryż opinia nasza dowiadywa się, że ambasador Lipski złożył na ręce ministra spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko prowokacji dr. Schachta. Jednakże o fakcie tym dotąd międzynarodowe sfery polskie nie ogłosiły oficjalnego komunikatu.

Stąd też może zachodzić obawa, że protest amb. Lipskiego był znowu jednym z tych bardzo układnych protestów, które Niemcy ani nie bierzą, ani parzą.

Sejm śląski, co prawda, potępił rewizjonistyczne wystąpienie dr. Schachta. Może uczyni to samo

Sejm warszawski. Ale to mało! — Wiadomo przecież, jaką „siłę” przedstawiają obecne sejmy w Polsce.

W tym wypadku rząd polski powinien wystąpić jaknajenergiczniej.

Warto przypomnieć rewizjonistyczne zapędy Treviranusa. Warto przypomnieć ówczesną falę cichych protestów. Warto nawet przypomnieć zbiórkę na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” i te masowe manifestacje protestacyjne, urządzone w każdej nawet miejscowości polskiej.

Wówczas pokazaliśmy, że nie obawiamy się Niemców, bo ich aż nadto znamy. Wykazaliśmy, że byliśmy zahipnotyzowani pakietami z tymi, dla których pakiety są tylko „świszkiem papieru”.

Męskie tylko stanowisko miarodajnych sfer polskich może Niemców powstrzymać przed zakusami rewizjonistycznymi.

Beznadziejna sytuacja Włoch w Makalle

Z terenu wojny włosko-abisyńskiej donoszą, że sytuacja wojsk włoskich osaczonych w Makalle jest wręcz beznadziejna.

Do braku żywności i wody dołączyły się obecnie kłopoty amunicyjne. Żołnierze otrzymują codziennie ograniczone porcje amunicji z poleceniem możliwie największego oszczędzania jej. Pod Makalle zgromadziły się już oddzia-

ły abisyńskie, liczące ogółem 75.000 ludzi. Dowództwo abisyńskie wstrzymuje się jeszcze z generalnym atakiem, aby oszczędzić sobie ofiar, jest bowiem przekonane, że załoga włoska zmuszona będzie do kapitulacji a zresztą na generalny szturm można poczekać aż Włosi będą jeszcze bardziej wyczerpani.

Zwycięstwo armii negusa na południu

Z Addis Abeby donoszą: według wiadomości otrzymanych z Harraru Włosi mieli ponieść dotkliwą porażkę na froncie południowym. Doniesienia abisyńskie nie podają jednakże miejsca, gdzie bitwa miała się toczyć. Źródła abisyńskie podkreślają jedynie, że armia dedżasmacza Bajenieu Merede została zaatakowana przez Włochów. Wojska włoskie po zacie-

tej bitwie były zmuszone do odwrotu. Włosi mieli pozostawić na placu boju bardzo wielu zabitych i rannych. Abisyńczycy zdobyli rzekomo 16 tanków, 70 karabinów maszynowych, 3 haubice i 11 aut ciężarowych. Wiadomość o tym zwycięstwie nie została dotychczas potwierdzona przez źródła rządowe.

Wznowienie procesu marsylskiego

Przed sądem przysięgłych w Aix-en-Provence rozpoczął się po raz drugi proces przeciwko Chorwatom Kraljowi, Raicziowi i Pospisizłowi, oskarżonym o współudział w zamordowaniu króla Aleksandra jugosłowiańskiego i ministra spraw zagranicznych Francji, Barthou.

Pierwsza rozprawa, która odbyła się pod koniec ub. roku, musiała być, jak wiadomo, odroczone już po półtora dnia z powodu ostrej sepsy między obrońcą, adw. Des Bons a prokuratorem. Adwokat Des Bons usunięty został z listy adwokackiej.

Wyjaśnienie w sprawie Kalendarza Marjańskiego

Wyjaśniamy, że „Kalendarz Marjański” na 1936 rok dołączyliśmy tylko do gazet przeznaczonych dla stałych naszych abonentów. Do numerów „Gazety Grudziądzkiej” przeznaczonych do rozprzedaży w urzędach pocztowych i kioskach gazetowych, „Kalendarz Marjańskiego” nie dołączaliśmy.

Zakończenie dyskusji nad budżetem

Sejmowa komisja budżetowa kończy już swą pracę nad budżetem państwowym na rok 1936/37. W środę odbyło się drugie czytanie preliminarza budżetowego, w czwartek trzecie czytanie, zaś w sobotę odbędzie się dyskusja nad ustawą skarbową.

Zaznaczyć należy, że komisja budżetowa nie poczyniła żadnych poważniejszych poprawek w preliminarzu budżetowym, a przyjęła budżet w przedstawionej przez rząd wysokości.

Ile dróg wybudowano w Polsce?

Ministerstwo komunikacji opracowało ostateczne zestawienia, dotyczące robót mostowych, drogowych i brukarskich w całej Polsce. Według sprawozdań nadesłanych przez urzędy wojewódzkie w roku 1935 wybudowano 336 km. dróg państwowych i 997 km. dróg samorządowych. W miastach i osiedlach wiejskich wybrukowano 415 km. ulic i dróg.

Pociąg wpadł do rzeki

W stanie Pensylwania w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. wydarzyła się tam straszna katastrofa kolejowa w pobliżu miasteczka Sunbury.

Pociąg pociągowy wyjechał się przy przejeździe przez most na rzece Susquehanna. Dagon bagażowy i jeden wóz sypialny stoczyły się do rzeki, trzy inne wagony spadły ze stromego nasypu. Podkłady kolejowe się zapaliły i wkrótce ogień przebiegł się na most.

Z powodu 27-stopniowego mrozu prace ratownicze były bardzo utrudnione. Po godzinie, około godziny 1 po północy, wydobyto 3 zabitych i około 30 rannych. Zachodzi obawa, że w wagonie sypialnym, który spadł do rzeki, znajdują się dalsze ofiary.

7 przykazań min. Kwiatkowskiego

Jak to już pisaliśmy w poprzednim numerze, podczas dyskusji w sejmowej komisji budżetowej nad budżetem min. skarbu, wygłosił przemówienie p. min. Kwiatkowski.

Przedstawiwszy skutki kryzysu w Polsce min. Kwiatkowski stwierdził, że na skuteczną pomoc zagranicy w żadnej formie liczyć nie można i musimy radzić sobie własnymi siłami. Ze wszystkich zagadnień jakie w obecnej chwili stoją przed rządem i społeczeństwem to zagadnienie równowagi budżetowej państwa, samorządów itd. W chwili obecnej uchwycenie równowagi budżetowej przedstawia znaczne trudności.

Nasz system podatkowy posiada niewątpliwie wiele istotnych wad i powoduje w niejednym wypadku zniekształcenie procesów rozwojowych w gospodarstwie społecznym. Obok znacznego obciążenia i bardzo nierównego rozkładu ciężarów podatkowych istnieje nadmiernie rozbudowany system przywilejów podatkowych, a aparat fiskalny popełnia błędy, których poszczególne przykłady cytowane bywają jako curiosa. Do grutownej jednak reformy systemu podatkowego nie jesteśmy w chwili obecnej przygotowani. Mimo to w chwili obecnej istnieją możliwości przygotowania projektów zasadniczych i scalenia niektórych podatków. Musi więc np. być przeprowadzona unifikacja podatku gruntowego, a przedtem jeszcze zakończona klasyfikacja gruntów.

W dalszym ciągu min. Kwiatkowski omówił sprawy rynku pieniężnego oraz prac inwestycyjnych w roku bieżącym oświadczając, że plan inwestycyjny na rok 1936 opiera się na następujących zasadach: niewyczerpywanie wewnętrznego rynku finansowego; mobilizacja należności i możliwości z rynków zagranicznych; oparcie inwestycji na możliwie 100 proc. zakupach w kraju i tendencja zredukowania należności dłużnych od dostawców. Plan ten obejmuje około 200 mil. złotych i służyć ma na poparcie ruchu budowlanego zarówno rolniczego jak i wiejskiego, dalej na inwestycje kolejowe, drogowe, pocztowe, samorządowe, elektryfikacyjne, wodne roboty regulacyjne itd.

W końcu min. Kwiatkowski omówił wytyczne jakimi będzie się kierował rząd, by ożywić życie gospodarcze kraju. Wytyczne te min. Kwiatkowski ujął w siedmiu punktach:

- 1) Musimy wzmocnić wieś, a drobne rolnictwo w szczególności;
- 2) Musimy zwrócić uwagę na zdobywanie rynku wewnętrznego przez naszą produkcję, a w szczególności na zdobywanie kresów wschodnich;
- 3) Musimy odwrócić się od płatników opieszających i ludzi bankrutujących, a skierować naszą politykę skarbową na tych, którzy potrafią pracować rentownie;

- 4) Musimy przejść do planowania inwestycji, aby umożliwić planowanie prac przemysłowych. Do tychczas dzieje się tak, że jeśli powstaje doraźna potrzeba, to zamyka się na przykład 120 tys. ton żelaza dla kolei. Huty przyjmują robotników, uruchamia się piec. W ciągu paru miesięcy obałunek zostanie wykonany a robotnicy wyrzucani są na bruk. Inaczej będzie

wyglądało to zagadnienie, gdybyśmy wprowadzili kilkuletnie plany zamówień.

- 5) Musimy dostosować nowe operacje finansowe do możliwości płatniczej w Polsce;

- 6) Musimy przebudować nasze traktaty handlowe, gdyż ze wszystkich tych traktatów wziętych razem nie można wyciągnąć jakiej polityki państwowej. Traktaty te reprezentują, wreszcie

- 7) musimy oszczędzać w wydatkach publicznych, państwowych i samorządowych.

Dla tego wysiłku zbiorowego pragnę zjednać jaknajwięcej dróg społecznych — nie w imię interesu rządu, lecz w imię przyszłości i rozwoju państwa i narodu i w imię lepszej przyszłości licznych rzesz naszych obywateli. Silniejszy gospodarczo obywatel — chłop, robotnik, inteligent, kupiec, przemysłowiec — to silniejszy skarb i silniejsze państwo.

Bank Rolny wszeczyna egzekucje na wsi

Państwowy Bank Rolny, który w ostatnich latach wstrzymywał się od stosowania zarządzeń egzekucyjnych wobec dłużników na wsi, postanowił wkroczyć obecnie na drogę bezwzględnej ściągania zaległych należności.

Jak słychać, wydane zostało polecenie przygotowania wniosków egzekucyjnych przeciw dłużnikom zalegającym z opłat rat. Wnioski egzekucyjne objąć mają ponad 60 tysięcy rolników.

Niezwyczajne zajście na terenie sejmowym

Po poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej sejmowej kiedy posłowie wychodzili z sali, zetknęło się dwóch posłów a mianowicie poseł Kamiński i poseł Kozicki i zaczęli rozmawiać na temat dopiero co przeprowadzonej dyskusji nad sprawą lasów państwowych. W czasie tej rozmowy poseł Kozicki powiedział do posła Kamińskiego co następuje: „Aleście chwaliли te lasy”.

Posł Kamiński odpowiedział że referował budżet ministerstwa rolnictwa z całym przeświadczeniem o jego słuszności i stwierdzał sukcesy lasów państwowych na zasadzie przeświadczenia i materiałów jakie zgromadził w tej sprawie.

Wtedy poseł Kozicki zaznaczył: „Nie opowiadajcie. Wszyscy wiemy dobrze, jakie świństwa, jakie złodziejstwa dzieją się w lasach państwowych”.

P. Kamiński: „Ja nie wiem, a jeśli pan wie coś konkretnego, to może zechce pan nam tutaj to powiedzieć”.

P. Kozicki: „Nie udawajcie, wiecie dobrze, równie dobrze, jak ja o tem, co się dzieje i dlaczego nie wolno o tem mówić”.

Rozmowę tę podsłuchał wychodzący również z posiedzenia referent prasowy Dyrekcji lasów państwowych p. Karzewski, który o podsłyszanej rozmowie złożył raport ministrowi Poniatońskiemu.

Wobec tego minister Poniatoński wystosował list do przewodniczącego komisji budżetowej sejmowej z prośbą by ten, skłonił posła Kozickiego do ujawnienia: 1) na jakich faktach opiera twierdzenie, że „świństwa i złodziejstwa dzieją się w lasach państwowych” i 2) z jakich powodów mniema, że o tem „nie wolno mówić” i „wszyscy wiemy dlaczego nie wolno mówić”. Po przeczytaniu tego listu na wtorkowym posiedzeniu komisji budżetowej, złożyli oświadczenie i poseł Kamiński i poseł Kozicki przyczem poseł Kozicki o gospodarce w lasach państwowych powiedział m. in. co następuje:

„Zwróciłem p. Kamińskiemu uwagę że zanadto pochlebiał i chwalił lasy państwowe, że wiemy wszyscy, że dzieją się tam — użyłem rzeczywiście słowa — „świństwa”, przypuszczam, że w tej wysokiej izbie użyłbym innego słowa, któreby jednak rzecz dosadnie określało. Kto przeczytał uwagi Najwyższej Izby Kontroli, musi stwierdzić, że całe 35 stron jest jednym ciężkim oskarżeniem, na które mimo szeregu zapytań, nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Zwrot w uwagach N. I. K., że

wypuszcza się w dzierżawę majątek bez przetargu i niżej o 25 wzgl. 35 proc. niż w tamtych okolicach jest przyjęte, jest chyba dostatecznym powodem, żeby bardzo krytycznie patrzeć na tę gospodarkę.

Wprowadzanie w błąd przez dyrektora lasów państwowych ministerstwa rolnictwa i odpisywanie, że w jakimś wypadku odpisano komuś, który wziął wyręb lasów, 30 parę tysięcy, ponieważ wybudował drogę i 40 mostów, a tymczasem N. I. K. zbadała faktycznie że ani jeden most nie był zbudowany, a droga tylko w paru miejscach została naprawiona, jest chyba dostatecznym powodem na to, ażeby wyrazić jak najostrzejszą krytykę.

Paweł Hutten-Czapski zwrócił uwagę i użył tych słów: „że lasy państwowe, to jest fabuła, że tu nawet kończy się władza N. I. K.”. Jeżeli tak jest, a wiem, że tak jest, to chyba moje krytyczne uwagi są zupełnie słuszne. Chyba p. Kamiński nie przeczytał sprawozdania N. I. K. Może teraz przeczyta i zobaczy, ile tam oskarżeń pod adresem gospodarki w lasach państwowych”.

Ponieważ przewodniczący komisji budżetowej nie zezwolił na prowadzenie dyskusji na temat listu min. Poniatońskiego, przeto sprawę zakończono na oświadczeniach obu posłów t. j. Kamińskiego i Kozickiego. Całe to zajście świadczy jednak o tem jak to się dzieje w sanacyjnym sejmie.

Nieudany spisek w Paragwaju

W Republice Paragwaj w Ameryce Południowej planowany był zamach komunistyczny przeciwko prezydentowi republiki dr. Ayala oraz naczelnemu wodzowi armii paragwajskiej, gen. Estigarribia.

Wkroczenie władz nastąpiło w odpowiednim momencie. Naczelny wódz armii paragwajskiej, generał Estigarribia zebrał kompanię wojska i objawwszy nad nią osobiście komendę, dokonał szeregu aresztowań wśród wyższych oficerów. Wśród aresztowanych znajduje się kilku zasłużonych w wojnie z Boliwią pułkowników. O współdziałaniu z komunistami nikt ich dotąd nie posadzał a tłumaczy się ono jedynie fałszywymi ambicjami rozpolitykowanych oficerów.

Oficerowie ci zorganizowali w armii spisek, skierowany przeciwko naczelnemu wodzowi i prezydentowi państwa.

40 procent bezpodstawnych aresztowań

Referent budżetu ministerstwa sprawiedliwości podał w dyskusji nad tym budżetem bardzo ciekawy szczegół w sprawie szybkiego szafowania aresztami w Polsce. Mianowicie w r. 1932 w statystyce skazanych i uniewinnionych było: 750.286 skazanych i 265.045 uniewinnionych. W r. 1933 było 642.691 skazanych i 264.490 uniewinnionych czyli przeszło 30 procent. Do tego dochodzi bardzo wielka ilość spraw umorzonych, np. w r. 1934 było ich 170.099, czyli razem w około 40% wypadkach sprawy prowadzi się bezpodstawnie.

W licznych wypadkach kierowano się hasłem: „Aresztować, a potem się zobaczyć”.

Jak się rozdziela koncesje na nowe apteki

W styczniu br. został rozstrzygnięty — rozpisany akurat rok temu bo w r. 1935 — konkurs o uruchomienie nowych aptek w Warszawie, w centrum miasta. Ponieważ w najbliższym czasie ma być rozpisany konkurs na 6 nowych aptek na przedmieściach Warszawy, warto zwrócić uwagę na rozstrzygnięty z r. poprzedniego konkurs. Jak zapewnia jedna z agencji z pięciu koncesji, przyznanych w styczniu tego roku — aż trzy zostały oddane osobom, zajmującym wysokie posady, a jedną z nich zajmującą aż trzy posady. Dwie koncesje otrzymali oficerowie wyższych stopni.

Mussolini uparł się wojować

Powracając z Abisynji dwaj znani pisarze francuscy bracia Heronim i Jan Thaurand zatrzymali się w Rzymie, gdzie uzyskali wywiad z Mussolinim. Wywiad ten zamieściło francuskie pismo „Paris Soir”. Z tego, co Mussolini oświadczył, wynika, że posiada on zamiar prowadzenia nadal kampanji abisyńskiej, naprzeciw sankcjom i warunkom atmosferycznym. Włochy posiadają — powiedział Mussolini — 100.000 żołnierzy, którzy przebyli parę deszczową już w zeszłym roku. Nie czują się przez to wcale gorzej, a więc i inni zniosą parę deszczową równie dobrze. Ogromne są oczywiście trudności terenowe, niemniej jednak Włochy będą nadal prowadzić wojnę.

Nowe mundury funkcjonariuszy sąd.

W jednym z ostatnich Dzienników Ustaw ogłoszono rozporządzenie w sprawie umundurowania niższych funkcjonariuszy sądowych i prokuratorskich. Według tego rozporządzenia wszyscy niżsi urzędnicy sądownictwa i woźni otrzymają jednolity strój z sukna ciemnopopielatego — zima, oraz z tkaniny wełniano-bawełnianej tegoż koloru — latem. Płaszcz będzie dwurzędowy, kurtka jednorzędowa, długie spodnie i czapka angielska. Guziki z orłem państwowym.

Polska zostanie bez dróg

Prezes Ligi Drogowej wygłosił w tych dniach odczyt na którym zaalarmował o zredukowaniu przez Państwo do minimum wydatków na rozbudowę i utrzymanie sieci drogowej.

Koszt ogólny samej konserwacji dróg państwowych wynosić musi około 45 milionów zł. rocznie. Tymczasem na cel ten prelimitowano zaledwie znikomą część tej kwoty, pomijając przytem całkowicie sprawę powiększenia ilości dróg.

Budżet Państwowego Funduszu Drogowego przewiduje na właściwe roboty drogowe sumę 770.000 zł. reszta zaś, 26.300.000 zł. przeznaczona jest na spłatę zobowiązań i uposażenia służby drogowej oraz wpłaty... do kasy Skarbu Państwa. Z części pożyczki inwestycyjnej są pokrywane stare zobowiązania Państwowego Funduszu Drogowego, którego wpływy w wysokości 18.300.000 zł. nie wystarczają na wszystkie wydatki, wobec tego z transzy pożyczki inwestycyjnej na rok bieżący przypada na roboty drogowe tylko 6,5 miliona złotych.

Zawód kompletny w tym roku sprawia w szczególności budżet Funduszu Pracy, który nie przewiduje na rok 1936/37 żadnych sum na budowę dróg, pomimo, że zadaniem tej instytucji jest walka z bez-

robociem m. in. za pośrednictwem wykonywania inwestycji.

Zlikwidowanie wydatków na cele drogowe odbija się groźnie na gospodarstwie narodowym nie tylko

przez dalsze pogłębienie zastoju gospodarczego skutkiem unieruchomienia tak ważnych inwestycji, ale i przez zniszczenie resztek polskich arterii komunikacyjnych.

Zjazd czechosłowackiego stronnictwa agrarnego

W dniach 30 i 31 stycznia br. odbył się w Pradze zjazd czechosłowackiego stronnictwa agrarnego, w obecności 1764 delegatów, reprezentujących stronnictwo polityczne, organizację kobiet, organizację młodzieży agrarnej, centralny związek urzędników, nauczycieli, reprezentujących 21.120 ogólnych członków z 669.648 członkami. Przybyli również przedstawiciele organizacji gospodarczych i spółdzielczych, reprezentujący 14.316 organizacji z 1.127.879 członkami.

W zjeździe wzięli udział ministrowie — członkowie stronnictwa, a mianowicie premier M. Hodsia, minister spraw wewnętrznych Cerury, obrony narodowej — Machnik, rolnictwa — Zadina. Zjawili się również przedstawiciele niemieckiego związku rolników, minister dr. Spine oraz związku rzemieślników i kupców, minister Najman.

Przemówienie programowe wygłosił nowy prezes stronnictwa — Beran, któremu zjazd urządził olbrzymią manifestację. Zjazd wysłał depeszę do b. prezydenta republiki p. Masaryka i do obecnego — Benesa. Obydwaj odpowiedzieli na depeszę, przesyłając zjazdowi życzenia. Referowali wszyscy ministrowie. Premier Hodzia, wygłaszając referat gospodarczy, wypowiedział się za gospodarką planową. Zjazd pracował w 12 komisjach, na których wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie. W pierwszym dniu specjalna delegacja oddała hold śp. Antoninowi Svehli, udając się na cmentarz i składając tam wieniec.

* * *

Przeciw ekscesom na targach i odpustach

Komendant główny P. P. gen. Kor-djan Zamorski, wydał okólnik, pozostający w związku z licznymi w ostatnich czasach ekscesami na jarmarkach i targach oraz na odpustach. Ponieważ zjawiska takie wynikają przeważnie wskutek nadużycia alkoholu musi być zwrócona uwaga na źródło tego rodzaju wydarzeń, niedosć jest bowiem zlikwidować takie wystąpienie i aresztować sprawców.

Wobec powyższego policja występować będzie na podstawie ustawy z dn. 2 marca 1932 r. o wyszynku napojów alkoholowych do władz administracji ogólnej z wnioskiem o rewizję koncesyj na wyszynk alkoholu.

Pozbawianie koncesyj na sprzedaż alkoholu w czasie jarmarków i odpustów jest tem bardziej uzasadnione, iż w przeważającej liczbie wypadków w okresie tym wyszynk jest ograniczony bądź też całkowicie zakazany.

Poza tem okólnik zaleca występowanie policji z wnioskiem o odwołanie jarmarków, bądź też odpustów w tych wypadkach, gdy istnieje groźba zakłócenia spokoju publicznego.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziadzką“

Znowu rozruchy antyżydowskie Koło Częstochowy

Po niedawnych rozruchach antyżydowskich jakie wydarzyły się w Kłobucku i Krzepicach w pow. częstochowskim, w ubiegły wtorek znowu doszło do zajść antyżydowskich w miasteczku Przystani pod Częstochową. Na wtorkowy targ zaczęli się schodzić z rozmaitych stron ludzie uzbrojeni w pałki i la-ski. Ponieważ wśród przybyłych na targ objawiać się zaczął odrazu nastrój antyżydowski, przybyło więc do Przystajni 9 policjantów.

O godz. 11 pobito straganiarza Herszla Szymbrowicza, następnie zaczęto rozbijać inne stragany. —

Wobec tego wystąpiła policja. W odpowiedzi na interwencję ze strony policji posypały się kamienie, wskutek czego 4 policjantów zostało kontuzjowanych. W bocznej uliczce zaczęto bić szyby w żydowskich mieszkaniach, złodzieje zaś, korzystając z zamętu, kradli towary. —

Dzięki przybyciu większego oddziału policji z Częstochowy, ekscesy bez użycia broni zlikwidowano. Zatrzymano 21 osób (w tem 4 kobiety), które oddano w ręce sądownictwa śledczego.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 8-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	19.25—19.75	18.00—18.25	17.75—18.00	18.25—18.50
Zyto	12.00—12.25	12.00—12.25	12.50—12.70	12.40—12.60
Jęczmień	13.50—13.75	13.00—13.50	13.25—13.50	13.25—13.75
Jęczmień brow.	15.00—15.50	14.25—15.00	15.00—15.75	14.50—15.25
Owies	13.25—13.50	14.00—14.25	13.75—14.00	13.75—14.00
Maka pszen. 65%	27.00—28.00	27.25—27.75	—	—
Maka żytnia 65%	19.00—19.50	17.25—17.75	19.75—20.00	16.50—17.50
Otreby pszenne	10.50—11.00	10.50—11.25	9.75—10.00	10.50—11.75
Otreby żytnie	8.75—9.25	9.50—10.00	9.75—10.00	10.00—10.50
Rzepak	41.50—42.50	41.00—42.00	37.50—38.50	40.00—42.00
Groch polny	18.00—19.00	25.00—26.00	25.00—27.00	21.00—23.00
Kuchy rzepak.	13.50—14.00	14.25—14.50	13.50—14.00	13.25—14.00
Kuchy lniane	15.50—16.00	16.50—17.00	16.25—16.75	16.50—17.00
Ziemniaki jad.	—	3.75—4.50	4.50—4.70	4.00—4.50
Gryka	—	—	—	—
Słoma lniana	—	2.40—2.75	—	—
Słoma prasow.	—	3.00—3.25	—	—
Siano lniane	—	5.75—6.25	—	—
Siano prasow.	—	6.25—6.75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.82; Praga 29.40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.52

Wartość dolara: 5.31 — Wartość gramu złota: 5.92



RENE JOANNE.

17) Adaptacja Katola Forda.

Tymczasem Stani wyskoczył na piasek i skierował się w stronę samolotu. Bob przyzywał swego pana radosnym szczekaniem. Hyczewski siedział już na swoim miejscu, gdy nagle przyszło mu coś na myśl — rzucił więc jeszcze Niemcowi pytanie:

— Hej, Karl! Czy stąd do Gotlandu dużo statków przepływa zwykle przez Bałtyk?

— Niema tu wcale wiatru — odpowiedział Karl. Żadna łódź rybacka tak daleko nie dociera.

— A parowce?

— Nigdy nie chodzą tą drogą!

— Ano, zobaczymy! — pomyślał w duchu Stani i zapuścił silnik. Po chwili samolot był już tylko błyszczącym punkcikiem na horyzoncie.

IV.

Pies miał rację!

Od dłuższego już czasu Stani badał, lecz bezskutecznie obserwował morze. W duchu zaczynał żałować, że wyraził Soni wdzięczność, iż dzięki niej zazna interesujących przygód, gdyż okazało się że nic z tego nie wychodzi. Morze lśniło pod nim, oliwkowe i puste.

Nagle jednak Bob, który leżał spokojnie od czasu, kiedy wystartowali, zerwał się wściekły i za-

czął warczeć na niewidzialnego wroga, ze zjeżoną sierścią i nabiegłymi krewi ślepiami.

— Będziesz ty cicho, gałganie?! — krzyknął Stani. — Skoro tak głupiejesz, nie zabiorę cię już nigdy ze sobą!... Dosyć Bob!... Leżeć!...

Uspokojony nieco temi słowami, pies podniósł na swego pana tak błagalne spojrzenie, że Hyczewski nie miał serca dłużej gniewać się na niego.

— No, dobrze, dobrze, piesku!... Niedługo już wylądujemy — rzekł łagodnie, głaszcząc łeb ulubieńca.

Bob siedział spokojnie dwie, trzy minuty, ale nagle znów się zerwał i otwierając szeroko pysk, zaczął niemożliwie wyć, drząc przytem na całym ciele.

— Cóż to znowu, Bob!... Czyś ty dostał bzika?! — wrzasnął młody człowiek, który nigdy jeszcze nie widział swego psa w takim stanie. Sam zresztą od kilku sekund miał dziwnie niewyraźne uczucie.

— Co się dzieje? — zapytał głośno.

Potarł ręką czoło, a następnie, ponieważ pies nie przestawał wyć przeraźliwie, chwycił go za kark i

w przystępie najwyższej wściekłości zagroził:

— Czy ty zamilknieś wreszcie, podłe zwierzę?!... Bo ci leć rozwalię!...

W tej chwili samolot zaczął spadać w dół, jak raniony ptak. To wystarczyło Hyczewskiemu, aby odzyskać całkowicie panowanie nad sobą. O kilka metrów nad wodą udało mu się wyprostować aparat i zaczął znów nabierać wysokości.

— Uff! Gorąco mi się zrobiło! — zauważył.

Obrócił się w stronę Boba, tulącego się do jego nóg i dodał:

— Tobie też, co?... Stary draaniu!

Zwierzę machaniem ogona odpowiedziało na te serdeczne słowa.

— Oho! Możesz mi powinszować! — żartował dalej lotnik, który dopiero w połowie wrócił do przytomności po doznanej emocji. Zasłużyłem sobie na twoje komplementy!... Tak, tak, to mi się zdarza niezmiernie rzadko, ale tym razem, miałem wrażenie, że: koniec! Co mnie mogło tak wziąć?

(Ciąg dalszy nastąpi).

St. Mikołajczyk.

Rozliczenie pomiędzy gminą zbiorową a b. obszarami dworskimi

(Ciąg dalszy)

Właściciele b. obszarów dworskich usiłują przeliczać na przykład utrzymanie ubogiego w wieku 60 lat w ten sposób, że roczne utrzymanie tego biednego pomnożyć przez 5 lat. Przy młodszych ludziach pragną mnożyć przez 10 lat, opierając się o ustawę stempłową.

To jest niesłuszne, gdyż tak przeliczać można tylko tak zwane świadczenia periodyczne jak np. wymiary zapisywane (wycug) dla rodziców, krewnych itd.

Jednak w tym wypadku o który chodzi w rozliczeniu przyjmuje się, że w miejsce jednego ubogiego, który umrze wejdzie inny. Gmina po wieczne czasy będzie miała obowiązek utrzymania ubogich na tym majątku, zdejmując więc wieczysty ciężar z dworu. Wobec tego roczna suma ciężarów ustalona przez komisję, jest świadczeniem wieczystym, a nie — periodycznym. Stąd też przelicza się go przez pomnożenie rocznej raty razy siedemnaście.

Suma rocznych ciężarów pomnożonych przez 17-ie powinna być spłaconą jednorazowo. Jeżeli więc w naszym przykładzie suma roczna wynosi 1854 zł. to dwór powinien spłacić 31518 zł. jednorazowo. Można również tę sumę rozliczyć na spłaty na dłuższe lata.

Wtedy rata roczna wynosić będzie część kapitału, oraz oprocentowanie reszty kapitału nie spłaconego.

Spłaconą część kapitału lokuje gmina w papierach, czy Banku, czy ziemi, a z oprocentowania kapitału niespłaconego, jak i kapitału odpowiednio ulokowanego wykonuje swoje obowiązki. —

Bardzo często mówi się ze strony obszarników, że sumy te są wysokie. Jeżeli jednak zauważymy, że sumy te, tak czy owak obszar dworski musiałby w ciągu 17 lat i dłużej jeszcze płacić — nie może być mowy o żadnej krzywdzie.

Dopuszczalny jest również sposób odszkodowania w naturze t. j. w zbożu — pomieszkaniu itd. Nie zalecałbym go jednak, bo jest bardzo trudny w wykonaniu.

Najlepszym sposobem poza nadaniem ziemi nieobciążonej hipotecznie będzie ustalenie rocznej renty wieczystej. Sumę która wypadła z rozliczenia tak zw. saldo rozrachunkowe, uznaje się jako rentę wieczystą, którą dwór stale będzie płacił.

Rentę wieczystą w ustalonej wysokości wpisuje się do działu II hipoteki z klauzulą natychmiastowej wykonalności.

Ma one wtedy pierwszeństwo przed innymi długami hipotecznymi, które zazwyczaj ponad wartość rynkową obniżają majątki obszarnicze w działach III. W rozliczeniu przewidującym jako odszkodowanie rentę wieczystą — można zastrzec prawo późniejszej kapitalizacji dla obu stron. Dlaczego doradzam rentę wieczystą? Dlatego że: a) Obejmuje tylko stały obowiązek płacenia w rocznych ratach ciężarów płaconych dotąd w ciągu roku; b) Nie powoduje sporów o wysokość sumy skapitalizowanej pozostającej do jednorazowej spłaty; c) Umożliwia zapisanie w działach II hipoteki, dając gwarancję pewnego zabezpieczenia. d) Wystarcza na pokrycie obowiązków, co niema miejsca przy procentach od

sumy nawet przez lat 17 skapitalizowanej.

Zestawiając wszystkie sposoby spłacania odszkodowania dworu na rzecz gminy wymienić należy.

1. Spłacenie odszkodowania ziemią oddaną na rzecz gminy.

2. a. Spłacenie gminie jednorazowo gotówką sumy powstałej przez pomnożenie rocznych ciężarów ponoszonych dotąd przez dwory przez lat 17.

b. Spłacenie tej sumy w rocznych ratach, obejmujących spłatę kapitału i oprocentowanie reszty kapitału.

3. Odszkodowanie w formie renty wieczystej w wysokości rocznej sumy ciężarów ponoszonych dotąd przez dwory, po potrąceniu nowych ciężarów nałożonych na nie po wprowadzeniu gmin zbiorowych.

4. Odszkodowanie w formie świadczeń w naturze (najmniej zalecane).

JAK WYGLĄDA TRYB ROZLICZENIA

Całe rozliczenie więc wygląda w ten sposób. Zebrała się Komisja Likwidacyjna w gminie z udziałem właściciela b. obszaru dworskiego. Ustaliła, że ciężary ponoszone dotąd w związku z utrzymaniem ubogich, szkoły, wójtostwa, Urzędu Stanu Cywilnego i sołectwa wynoszą taką a taką sumę więc jak poprzednio w przykładzie 2404 zł. Sprawę dróg zostawiamy do późniejszego załatwienia. Podatek wyrównawczy i ewentualną podwyżkę do

datku komunalnego do podatku gruntowego odlicza się od tej sumy. W naszym przykładzie wynosi to 550 zł.

Pozostaje suma 1854 zł. jako roczna suma ciężarów dotąd ponoszonych przez dwór, za co należy się gminie odszkodowanie.

Ustala się, że odszkodowanie wynosi 1854 razy 17 t. jest 31518 zł.

Gmina uzyskuje, albo jednorazowo gotówkę albo taką ilość mórg ziemi, która odpowiada wartości 31518 zł.

Albo też rozkłada się tę sumę na raty doliczając procent.

Albo co najlepsze Komisja ustali — dwór będzie płacił na rzecz gminy rentę wieczystą więc podług przykładu 1854 zł. i ta suma zostanie zapisana w dziale II hipoteki danego majątku. Jeżeli obydwie strony wyrażają swoją zgodę spisuje się umowę odpowiednią. Następnie przejdziemy do omówienia dalszej akcji na wypadek, gdy Komisja Likwidacyjna nie potrafiła doprowadzić do ugody.

POSIEDZENIA KOMISJI LIKWIDACYJNEJ

Posiedzenie komisji dochodzi do skutku, jeżeli stawia się — przewodniczący, jeden reprezentant gminy i zainteresowany właściciel b. obszaru dworskiego. Komisja winna ustalić projekt umowy, który w formie wniosku idzie do zatwierdzenia na Radę Gminną.

Uchwała na komisji dochodzi do skutku, gdy za nią opowiedzą się wła-

ściciele obszaru dworskiego i jeden z reprezentantów gminy. Inni członkowie, którzy nie zgadzając się na wniosek zgłaszają swoje oświadczenie do protokołu.

Uchwała komisji wędruje na Radę Gminną która zwykłą większością głosów w obecności więcej niż połowy radnych przyjmuje ją lub odrzuca.

Jeżeli b. właściciel obszaru dworskiego nie wyraża swojej zgody na komisji, albo gdy żaden z delegatów gminy nie zgodzi się na propozycję dworu, to uchwała komisji nie dochodzi do skutku i wtedy sprawa idzie na Wydział Powiatowy, który ustala wtedy warunki rozrachunku.

Gdy posiedzenia komisji nie dochodzą do skutku na wypadek niestawienia się właściciela zainteresowanego b. obszaru dworskiego sprawa idzie do rozstrzygnięcia na Wydział Powiatowy.

Przeciw orzeczeniu Wydziału Powiatowego służy obydwom stronom prawo sprzeciwu w ciągu dni 14 do Pana Wojewody, który orzeka przy współudziale Izby Wojewódzkiej.

Od orzeczenia p. Wojewody służy jeszcze prawo odwołania stron do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ale to odwołanie nie wstrzymuje wykonania orzeczenia p. Wojewody. Zawarta umowa lub prawomocne orzeczenie jest tytułem prawnym upoważniającym do wpisu hipotecznego, wywołania hipoteki lub przewłaszczenia nieruchomości.

Jeszcze raz podkreślamy, że radni — chłopie nie mają moralnego prawa iść na jakiegokolwiek ustępstwa czy ulgi.

Ustawa wyraźnie postawia tezę — należy ustalić wysokość ciężarów które ponosił dwór przed wprowadzeniem gminy zbiorowej a których obecnie nie płaci — odliczyć nowe ciężary zaistniałe dla dworu po wprowadzeniu gminy zbiorowej i żądać za różnicę powstałą na korzyść dworu odszkodowania dla gminy, która po wieczne czasy przejęła obowiązki ciężące dotąd na b. obszarze dworskim i na którą wobec tego spadły nowe ciężary.

Bardzo często obszarnicy przychodzą z żądaniem skreślenia im tych ciężarów o połowę, bo jak powiadają przy rzekano im obniżenie ciężarów — komunalnych w związku z wprowadzeniem gminy zbiorowej.

Jeżeli obszarnicy głosowali za nową ustawą samorządową, mimo, że posłowie ludowi przestrzegali w Sejmie przed nowymi ciężarami, które muszą zaistnieć w związku z droższą administracją w gminie zbiorowej — niechaj ponoszą obecnie skutki służby na rozkaz w sanacji.

W każdym bądź razie żądanie ewentualnej obniżki świadczeń na rzecz gminy, może dopiero być wspólnie wysuwane po dokonanych rozliczeniach.

Ulgi i skreślenie w czasie rozliczeń dotknęłyby tylko obszarników, ze szkoda innych mieszkańców gminy.

ROZLICZENIA GMIN Z GROMADAMI

Z kolei trzeba będzie przystąpić do dokonania rozliczeń pomiędzy gminami a temi gromadami, które posiadają majątek. Dzisiaj stan w tych gromadach jest bezprawny. W jednej gminie zabrano majątek gromadzie, bez jej woli i wiedzy, w innej nakłada się obowiązek utrzymywanie ubogich itd. Tyle ile gmin, tyle różnych sposobów. Tymczasem powinno następować pomiędzy gminą a gromadą takie same rozliczenie, jak pomiędzy gminą a b. obszarami dworskimi. Jak należy te rozliczenia prowadzić napiszę osobno. Ewentualne zapytania czy prośby o wyjaśnienia i porady w poszczególnych wypadkach proszę adresować do „Gazety Grodzkiej”; Oddział w Poznaniu, ul. Skarbowa 4, mieszk. 9.

Rozwiązanie kartelu octowego

W dniach ostatnich rozwiązał się dobrowolnie kartel istniejący pod nazwą „Centrali Kwasu Octowego”. Kartel ten podobno rozwiązał się dobrowolnie. W skład kartelu wchodziły następujące przedsiębiorstwa: Zakłady Chemiczne Grodzisk w Grodzisku, Fabryka Chemiczna Gzichów w Gzichowie, Pol-

ski Przemysł Octowy w Zawierciu i Małopolskie Zakłady Chemiczne w Alwernji.

W związku z rozwiązaniem się kartelu octowego, należy spodziewać się, że w warunkach wolnej konkurencji nastąpi zniżka cen octu.

Nie lasy państwowe wydają na robociznę

Plan finansowo-gospodarczy Lasów Państwowych na r. 1936 podaje następujące sumy, przewidziane na opłatę robocizny w bieżącej kampanii leśnej.

Ogólna suma robocizny wyniesie 32.124.389 zł., z tego na wyręb, zwózkę i przeładunek wypada 20.694.800 zł., na obróbkę w nadleśnictwach (sortymenty ciosane) — 3.657.968 zł., na opłacenie robocizny w tartakach — 7.193.573 zł., wreszcie na robociznę w fabrykach dykt — 578.048.

Napisał list do Hitlera i uzyskał rentę

W Charleroi w Belgji zamieszkuje wychodźca polski Wincenty Andrzejewski który w ciągu dwudziestu lat pracował jako górnik w Westfalji i tam został na skutek wypadku kopalni częściowym inwalidą. Andrzejewski opłacał w ciągu wielu lat składki do „Knapshaftu” bochumskiego i teraz na leżała mu się renta inwalidzka i na starość.

Andrzejewski, który znajdował się w bardzo ciężkiej sytuacji, interweniował w ciągu wielu lat w konsulacie polskim, lecz bez żadnego skutku. Przed niedawnym czasem napisał on list w języku niemieckim bezpośrednio

do kanclerza Rzeszy Hitlera, przedstawiając swoje nieszczęśliwe położenie i prawa, jakie posiada do pobierania renty inwalidziej, jak i na starość.

Można sobie wyobrazić zdziwienie naszego wychodźcy, gdy otrzymał on list, w którym znajdował się czek na jego nazwisko na sumę 24.000 franków. Jednocześnie został on zawiadomiony że jest to tylko część sumy, która mu się należy, gdyż w najbliższym czasie się okaże, że będzie posiadał około 30.000 franków. Niezależnie od tego wszystkiego Andrzejewski pobiera obecnie około 800 fr. stałej miesięcznej renty.

Bezpłatny dodatek do „Gazety Gruziańskiej”.

Stowarzyszenie nosi nazwę: Stowarzyszenie Ludowe. Objętość ono swoją działalnością teren całej Rzeczypospolitej Polskiej. Celem Stowarzyszenia jest: organizowanie do pracy politycznej, społeczno-gospodarczej i kulturalnej:

- a) warstwy chłopskiej,
- b) tych obywateli państwa polskiego, którzy z warstwą chłopską chcą, na polu politycznym, społeczno - gospodarczym lub kulturalnym

współpracować.

niejszego statutu.

a) postępować zgodnie z ideowymi zasadami Stronnictwa i szerzyć

b) wypełniać program Stronictwa,

(b) FIZESI ZSOLGALÉSI TARTALOMZÁS

(2) *Prilozheniya k zayavleniyam* (Prilozheniya k zayavleniyam)

III. Przyjmowanie członków do Stronnictwa.

... Wskazując, że w tym celu należy przede wszystkim wypracować jednolity system prawny, który będzie regulował kwestie związane z ochroną danych osobowych, w tym z ich przetwarzaniem, z uwzględnieniem potrzeb państwa, przedsiębiorstw i obywateli.

Tych kandydatów do Stronnictwa, którzy przedtem nie należeli do

wa członkowskie utracili naszkutek zalegania z opłatą składki członkow-

Tych natomiast kandydatów, którzy przedtem należeli do innej orga-

Ludowego nalezeli, a przestali być jego członkami. Hasłami

1964

średnio wyższej władzy, która sprawę rozstrzyga ostatecznie.

ALL. Sekcje.

Zatwierdzone przez władze Stowarzyszenia Ludowego.

ALV. Sady Partyne.

Województwa i Powiatowych.

Wojewódzki Sad Partijny składa się z 7 osób. Wybi-

Powiatowy Sad Partyjny sklada sie z 5 osób, wybieranych

Sady Partijne wszystkich instancyj mogą być odwołane przed upły-

W ciągu trziesięciu lat, licząc od daty powołania, Wyborczy Związek Wojskowych

Sady Partijne rządzą się własnym regulaminem, przyjętym przez

До компетенції Служби Паритетного Нагляду:

Wania poszczególnych członków Stronnictwa,

Sąd Partyjny rozpatruje sprawy zarówno z własnej inicjatywy, jak

1. $\mathcal{A} = \{A_1, A_2, \dots, A_n\}$ is a family of subsets of S such that $A_i \cap A_j = \emptyset$ for $i \neq j$.

Partyjingo.

WOLNIE DO GIOVINEGO SADD FATTYINGO W TAZE, EGY WOJEWODZKI SĄD

2) wydał wyrok względnie postanowienie niejednomyślnie.

znaje, w tych samych wypadkach, prawo odwołania się do Wojewódzkiego

Sąd Północny może rozpatrywać sprawę, jako Sąd pierwszej instancji.

XI. Władze Zastępcze Stronnictwa Ludowego.

Tam, gdzie przewidziane przez statut mniejszy, organy Stronnictwa, nie zostały jeszcze zorganizowane lub też przez Naczelny Komitet Wykonawczy zostały zawieszone albo rozwiązane, z powodu niedostatecznej albo niewłaściwej działalności, albo — gdzie tego wymagała szczególne okoliczności, jak wzmocnienie pracy partyjnej lub wykonanie specjalnych zadań, Naczelny Komitet Wykonawczy może ustanowić Męzów Zastępcia Stronnictwa, Wioskowe, Gminne, Powiatowe, Wojewódzkie i Okręgowe Komitety Wykonawcze Stronnictwa Ludowego.

Naczelny Komitet Wykonawczy, zawieszając lokalną organizację, w której w ciągu miesiąca powzięć decyzję albo o uchyleciu zawieszenia, albo też o jej rozwiązaniu.

Naczelny Komitet Wykonawczy, rozwiązując lokalną organizację, w której w ciągu miesiąca zarządzić wybory do władz organizacyj, rozwiązanej, **XII. Utrata mandatu do Władz Stronnictwa.**

Członkowie wszystkich władz partyjnych tracą swój mandat, jeżeli nie zjawia się na trzech z kolei posiedzeniach bez należytego usprawiedliwienia.

Utracie mandatu stwierdza uchwała ciała, w skład którego członek pochodził. Utrata ta winna być zakomunikowana zainteresowanemu i bezpośrednio wysłanej władzy.

Naczelny Komitet Wykonawczy zwoleń Prezes S. L. z własnej inicja-
tywy lub na żądanie przynajmniej 3 członków N. K. W.

Zadania N. K. W. Do zadań Naczelnego Komitetu Wykonawczego
należą: 1) wykonywanie uchwał i postanowień Kongresu i Rady Naczel-
nej S. L., 2) powoływanie do życia organizacyi terenowych i rozwiązywa-
nie ich, 3) planowanie prac Stronnicwa i kierowanie niemi, 4) organizo-
wanie i prowadzenie sekretariatów i biur Stronnicwa, 5) powoływanie
członków do poszczególnych prac w Stronnicwie, 6) przyjmowanie i zwal-
nianie pracowników i funkcjonariuszy Stronnicwa, 7) zatwierdzanie za-
rządów organizacyi powiatowych i wojewódzkich Stronnicwa, 8) opra-
cowanie regulaminów i instrukcyi partyjnych, 9) prowadzenie gospodar-
stwa finansowego Stronnicwa, 10) opracowywanie planów wyborczych do in-
stytucyi samorządowych i parlamentarnych oraz kierowanie akcją wy-
borczą, 11) mianowanie naczelnych redaktorów pism partyjnych, decydo-
wanie o wydaniu pism oraz kontrola nad ich kierunkiem i poziomem;

12) prowadzenie naczelnego sekretariatu S. L.

Sekretariat Naczelny S. L. Naczelny Komitet Wykonawczy
Stron. Lud. wykonywuje swoje prace za pośrednictwem Sekretariatu Na-
czelnego Stronnicwa, którego kierownikiem jest sekretarz naczelny S. L.

5. Główna Komisja Rewizyjna.

Główna Komisja Rewizyjna składa się z 6-ciu członków, wybieranych
co dwa lata przez Kongres Stronnicwa spośród członków Stronnicwa.
Główna Komisja Rewizyjna obowiązana jest czuwać nad gospodarką
finansową Stron. i składa sprawozdania przed Kongresem Stronnicwa.

Kandydat na prezesa Stronnictwa Ludowego musi mieć poza sobą przynajmniej 4 lata ciągłej pracy w Stronnictwie. Kandydatów na Prezesa Stronnictwa mają prawo zgłaszać na Kongresie: Naczelny Komitet Wykonawczy (najwyżej dwóch) oraz każdego 30-tu, uprawnionych do głosowania, uczestników Kongresu. Prezesem Stronnictwa zostaje ten spośród zgłoszonych kandydatów, który w głosowaniu otrzymał bezwzględną większość głosów. Głosowanie przy wybieraniu Prezesa Stronnictwa odbywa się w sposób tajny.

3. Rada Naczelna.

Kongres S. L. wybiera co dwa lata spośród członków S. L. Radę Naczelną — w ilości 100 członków i 10 zastępców. Ponadto w skład Rady Naczelnej wchodzi Przewodniczący Rady Naczelnej i Prezes Stronnictwa oraz naczelny redaktor głównego organu Stronnictwa. Członkiem Rady Naczelnej może zostać członek S. L. pracujący w Stronnictwie przez ostatnie dwa lata bez przerwy lub znany ze swych zasług dla ruchu ludowego.

Rada Naczelna jest zwoływana co najmniej 2 razy do roku przez Przewodniczącego Rady — z jego inicjatywy na skutek uchwały N. K. W., lub na żądanie jednej trzeciej członków Rady Naczelnej.

Zadanie Rady Naczelnej. Do zadań Rady Naczelnej należy: 1) zastępowanie Kongresu S. L. w sprawach przez Kongres jej przekazanych, 2) ustalanie kierunku polityki i taktyki S. L., 3) kontrola działalności Naczelnego Komitetu Wykonawczego, 4) wybór członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego, 5) zatwierdzanie regulaminów instytucji partyjnych, 6) zatwierdzanie planu akcji wyborczych do ciał parlamentarnych i samorządowych.

Przewodniczący Rady Naczelnej. Kongres S. L. wybiera, co dwa lata, Przewodniczącego Rady Naczelnej. Kandydat na przewodniczącego Rady Naczelnej musi mieć za sobą przynajmniej 4 lata ciągłej pracy w Stronnictwie Ludowym. Kandydatów na przewodniczącego Rady Naczelnej ma prawo zgłaszać każdy z 30 uprawnionych do głosowania, uczestników Kongresu. Przewodniczącym R. N. zostaje ten spośród zgłoszonych kandydatów, który w głosowaniu tajnym otrzymał bezwzględną większość głosów.

Przewodniczący Rady Naczelnej S. L. zwołuje posiedzenia Rady Naczelnej i Kongres S. L. oraz czuwa nad ich obradami.

4. Naczelny Komitet Wykonawczy.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego wybiera, spośród swych członków, na okres 2 lat, Naczelny Komitet Wykonawczy w składzie 12-tu członków, którzy wybierają ze swego grona, 2 wiceprezesów Stronnictwa, naczelnego sekretarza oraz skarbnika.

Członkami N. K. W. zostają ci spośród zgłoszonych kandydatów, którzy w głosowaniu otrzymali bezwzględną większość głosów.

W skład Naczelnego Komitetu Wykonawczego wchodzi z urzędu Prezes Stronnictwa Ludowego, jako przewodniczący, oraz przewodniczący Rady Naczelnej z głosem doradczym.

VI. Koło Stronnictwa Ludowego.

VI. Koło Stronnictwa Ludowego.

V. Zawieszanie w prawach członkowskich.

V. Zawieszanie w prawach członkowskich.

1. Za przestępstwa natury organizacyjnej:
 - a) Zarząd Powiatowy S. L. — w odniesieniu do tych członków, którzy nie piastują godności we władzach Powiatowych lub Wojewódzkich S. L. — z własnej inicjatywy albo też na wniosek Zarządu odpowiedniego Koła S. L.,
 - b) Naczelny Komitet Wykonawczy — w odniesieniu do członków piastujących godności we władzach ogólnipowiatowych i wojewódzkich,
 - c) Główny Sąd Partyjny — w odniesieniu do członków Naczelnych Władz Stronnictwa.
2. Za przestępstwa natury moralnej wykluczenia dokonują Sady Partyjne wolania się do Sądu Partyjnego;
 - Od wykluczających uchwał władz Stronnictwa przysługuje prawo odwołania się do Sądu Partyjnego;

Wykluczenie członka ze Stronnictwa ma być uważane za najwyższą karę, stosowaną w ostateczności, w odniesieniu do tych, którzy:

- a) ze złej woli łamią karne partyjne i uchwały Stronnictwa,
- b) świadomie działają na szkodę Stronnictwa,
- c) postępują niezgodnie z moralnością publiczną.

Wykluczenia dokonywa:

IV. Wykluczanie członków ze Stowarzyszenia.

Wniośkiem o przyjęcie do Stowarzyszenia Ludowego jest, złożona do Zarządu Kola pismna deklaracja kandydata, poparta conajmniej przez dwóch członków S. L.

Komisja Rewizyjna Koła. Walne Zebranie Koła, wybiera corocznie Komisję Rewizyjną Koła w składzie 3-ch członków. Komisja Rewizyjna obowiązana jest czuwać nad prawidłowością gospodarki finansowej Koła. Dlatego też przynajmniej dwa razy do roku winna sprawdzić rachunkowość Koła i złożyć z jej stanu sprawozdanie na Walnym Zebraniu Koła.

Koło nie może liczyć mniej niż 10 członków.

VII. Gminny Związek Kół S. L.

O ile na terenie gminy istnieją co najmniej 3 Koła S. L., mogą one powołać do życia Gminny Związek Kół S. L. który wyłania Zarząd w składzie: prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika. Zarząd ten wybierany jest na Walnym Zjeździe Gminnym.

VIII. Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego.

O ile na terenie jednego powiatu znajduje się co najmniej 10 Kół S. L., Powiatowy Zarząd jest powoływany do życia, a następnie corocznie wybierany przez Walny Zjazd Powiatowy. Pierwszy Walny Zjazd Powiatowy mają prawo zwołać: Prezes lub Zarząd Wojewódzki, albo też Centralne Władze Stronnictwa. Każdy następny Walny Zjazd Powiatowy ma prawo zwołać: Prezes Powiatowego Zarządu S. L. (lub jego zastępca) z własnej inicjatywy; a musi go zwołać na żądanie Powiatowego Zarządu oraz nadrzędnych władz Stronnictwa.

Walny Zjazd Powiatowy S. L. stanowią: a) członkowie Zarządów Kół danego powiatu, b) prezesi Zarządów Gminnych, c) delegaci Kół S. L. po 1-ym od każdego 10 członków Koła, d) członkowie Powiatowego Zarządu, e) członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej, f) członkowie Powiatowego Sądu Partynego.

Na Walnym Zjeździe Powiatowym przewodniczy z zasady prezes Powiatowego Zarządu. Może też przewodniczyć przewodniczący z wyboru na żądanie większości uprawnionych uczestników Zjazdu. Powiatowy Zarząd S. L. wybierany jest spośród członków S. L., zamieszkałych w danym powiecie lub znanych z pracy na terenie danego powiatu i składa się z prezesa, wybieranego oddzielnie, oraz 10 członków, którzy następnie spośród siebie wybierają: 2 wiceprezesów, sekretarza i skarbnika. Oprócz członków Powiatowego Zarządu, Walny Zjazd Powiatowy wybiera 5 ich zastępców.

Prezes Powiatowego Zarządu może być wybrany tylko spośród tych członków S. L., którzy należą do Stronnictwa Ludowego przynajmniej przez dwa ostatnie lata bez przerwy.

Prezesem Zarządu Powiatowego nie może zostać członek S. L., piastujący mandat poselski lub senatorski.

Zarząd Pow. S. L. jest zatwierdzany przez Naczelnny Komitet Wykonawczy S. L. — Zarząd Pow. może być w nadzwyczajnych wypadkach zawieszony w swych czynnościach przez N. K. W. — do najbliższego Walnego Zjazdu Powiatowego, który powinien odbyć się w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawieszenia.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 11 lutego 1936 r.

Wtorek: Łucjusza
Wschód słońca: 7.00; zachód 16.40
Środa: Antoniusza
Wschód słońca: 6.58; zachód 16.41
Czwartek: Katarzyny
Wschód słońca: 6.56; zachód 16.43

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 6 stron.

Nowy statut Stronnictwa Ludow.

dodajemy do niniejszego numeru „Gazety Grudziądzkiej” zamiast przypadającego dodatku „Dobra Gospodyni”.

Statut ten niechaj każdy z Czytelników naszych zachowa, bowiem w pracy organizacyjnej Stronnictwa Ludowego, posiadanie statutu jest konieczne.

Województwa centralne

SKAZANIE MORDERCÓW

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Sokółce, skazał za bestjałskie zamordowanie śp. Aleksandra Gromady podczas zabawy w dniu 21 września r. ub. — Antoniego Kudzina lat 26, na karę 15 lat więzienia, Leona Kudzina za udział w zbrodni na 5 lat więzienia, przyczem temu ostatniemu karę zmniejszono na mocy amnestji o jedną trzecią.

ŚWIĘTOKRADZTWO

W kościele parafjalnym w Skoszewie, w woj. łódzkim zloczyńcy wylamali drzwi wiodące do zakrystji, skąd następnie dostali się do wnętrza świątyni.

Łupem włamywaczy padły naczynia kościelne oraz pieniądze z kilku puszek. Zarządzona obława przyczyniła się do zatrzymania kilku osobników podejrzanych o udział w dokonaniu świętokradztwa.

SMIERTELNY SKOK

Mieszkaniec wsi Majdan, Ostrowski w pow. chełmskim, woj. lubelskiego, Kazimierz Piątek, chcąc przeskoczyć przez rzeczkę Wojsławkę głęboką około 2-eh metrów — wpadł do wody i z nim spostrzeżono wypadek utonął.

WYPADEK MOTOCYKLOWY

W Siedlcach podkomisarz kontroli skarbowej Władysław Maruszewski, odwoził motocyklem Bronisława Koziełła i Wandę Smoleńską. Na ul. Piłsudskiego motocykl zawadził lewym pe dałem o krawędź chodnika i wpadł na słup telegraficzny.

Kresy Wschodnie.

WALKA PATROLU KOPU Z WŁAŚCICIELAMI NIELEGALNEJ GORZELNI

Organa Kop'u, w czasie likwidacji nielegalnej gorzelni w ws. Krawczyny pow. wileńsko - trocki, napotkały opór z strony kilkunastu osób, podejrzanych o fabrykację samogonki. Osobnicy ci rzucili się na żołnierzy KOP.

Z grupy włóścił padły strzały w kierunku patrolu, co w rezultacie spowodowało, że kopiaści w celu obrony zrobili użytek z broni. Naskutek wymiany strzałów został zabity Wiktor Sienkiewicz mieszkaniec wsi Zabłocie, w pow. wileńsko - trockim. Na miejsce wypadku udały się natychmiast władze sądowo - śledcze, administracyjne i policyjne. Kilka osób zostało zatrzymanych.

Małopolska.

ZMARŁ ZATRUWSZY SIĘ JEDZENIEM RESTAURACYJNEM

Przybyli do Tarnopola w sprawach osobistych, rotmistrz 9 p. ułanów Roman Zaręba, po spożyciu kolacji w jednej z restauracji w Tarnopolu, zachorował i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej po zastosowaniu zastrzyków rtm. Zaręba w parę chwil po przybyciu lekarza wyzionął ducha wśród objawów zatrucia.

Ponieważ na drugi dzień zachorowały z silnymi objawami zatrucia jeszcze dwie osoby, które spożywały obiad w tejże restauracji, przeto władze policyjne aresztowały właściciela restauracji, restaurację zaś samą zamknięto.

TRZEJ CHŁOPCY UTONĘLI W CZASIE ŚLIZGAWKI

Tragicznie zakończyła się ślizgawka czterech chłopców, wracających ze szkoły w Niegowicach pow. kałuskiego do domu. W pewnej chwili lód załamał się pod chłopcami i wszyscy wpadli do wody. Jednego z nich uratowano, trzej zaś w wieku od lat 8—10 ponieśli śmierć w nurtach rzeki.

TRAGEDJA MIŁOSNA

Kapral zawodowy w Brodach woj. tarnopolskiego Eryk Stenzel zastrzelił swoją narzeczoną 23-letnią Marję Bobykównę, poczem pozbawił się życia. Przyczyną zabójstwa i samobójstwa była niemożność poślubienia dziewczyny.

Morderca inż. Dyljona w Tatrach stanął przed wojskowym sądem doraźnym

Przed Sądem Wojskowym w Krakowie, doraźnym, stanął dezerter i morderca śp. inż. Dyljona, Stefan Grenda. Wprowadzony przed trybunał przez dwóch podoficerów, osk. Grenda podał swe generalja. Urodził się w Erlebner w Westfalji, przed służbą w wojsku mieszkał przy rodzicach w Chorzowie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca Grendy, kpt. dr. Krupa, wniosł o zbadanie stanu umysłowego oskarżonego, odczytując z jego karty ewidencyjnej taką m. in. uwagę, że „był karany za to, że stojąc na baczność, jadł marchew i śmiał się”. Trybunał wniosek obrońcy odrzucił.

ZONA PODPALIŁA PIJANEGO MEŻA

W mieszkaniu Piotra Panasiuka przy ul. Tkackiej we Lwowie rozegrała się niesamowite wydarzenie. Panasiuk powrócił do domu w stanie pijanym i zaczął się kłócić z żoną Zofją. W pewnym momencie Panasiukowa przyniosła z kuchni flaszkę z benzyną i oblawszy nią twarz męża, podpaliła ją z kolei zapalką. Płomienie w jednej chwili objęły całą twarz Panasiuka. Przerażony Panasiuk, który w jednej chwili wytrzeźwiał, wybiegł do mieszkania sąsiada, gdzie pośpieszono mu z pomocą i stłumiono płomienie.

Wezwany lekarz stwierdził poparzenie drugiego stopnia. Policja po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowała Panasiukową.



Złagodzenie

bólu zapomocą wyrabiającej w kraju Aspiriny ze znacznym „Bayer” w postaci kryża na opakowaniach i tabletkach.

ASPIRINA 

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko Zł. 0.90, za 20 tabl. Zł. 2.25

Skazanie szajki bojówkarzy niemieckich

Przed sądem okręgowym w Chojnicach rozpoczął się proces przeciwko 16 oskarżonym, którym akt oskarżenia zarzuca dokonania zabójstwa osadnika rolnego śp. Stanisława Gawkowskiego w Ogorzelinach pow. chojnickiego. Wszyscy oskarżeni to członkowie bojówki niemieckiej.

Sprawa zabójstwa o której w swoim czasie pisaliśmy obszernie przedstawia się następująco: Dnia 5 grudnia 1935 roku w oberży Weilandta w Ogorzeliskach zebrała się młodzież niemiecka, zrzeszona w Zw. Niemieckich Katolików (Verband Deutscher Katholiken), celem ćwiczenia sztuki teatralnej. W jednym z dalszych pokojów natomiast zebrana była młodzież polska na lekcji śpiewu. Około godz. 8 wieczór przybył do oberży osadnik Gawkowski. Niemcy zauważywszy w ober-

ży Gawkowskiego, do którego byli wrogo usposobieni, wysłali do wioski gońców, którzy mieli zebrać uzbrojoną bojówkę. Już po kilku minutach przed oberżą zebrało się ok. 20 ludzi, uzbrojonych w kije i kolki. Bojówce przewodził Herbert Hellwig.

Na dany znak bojówka ustawiła się w szeregu i wycekwiała. W tej chwili w oberży Polacy zaintonowali polską pieśń, co było dla bojówki hasłem do uderzenia. Kiedy zebrani w oberży Polacy nucili pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła” bojówka ze śpiewem „Deutschland über alles” wkroczyła do lokalu.

Po odśpiewaniu tej pieśni, ktoś dał znak „hop” i wtedy osk. Binke zadał z wielkim zamachem uderzenie z tyłu w głowę, po którym Gawkowski runął na ziemię, wypowiedziawszy słowa „Jezus, Maria...”. To były jego ostatnie słowa, poczem skonał. Cios był tak silny, że spowodował pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć.

Kiedy Gawkowski runął na podłogę, oskarżeni z kijami i kolkami rzucili się na niego i już nieżyjącego bili w dalszym ciągu. Na rozkaz oberżysty Weilandta dwóch opryszków chwyciło za nogi zwłoki Gawkowskiego i wywlekli je przed oberżę gdzie w dalszym ciągu znęcano się nad bezdusznym ciałem. Dopiero gdy ktoś zauważył, że Gawkowski nie żyje, przestali go bić. Jeden z bojówkarzy zabrał następnie śp. Gawkowskiemu portfel z pieniędzmi oraz butelkę wina.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrońców sąd udał się na naradę poczem o godzinie 7-ej wieczorem ogłosił wyrok mocą którego skazani zostali: Paweł Minke na 8 lat, Bernard Kosanke na 4 lata, Herbert Hellwig na 2 lata, Ambroży Hellwig na 4 lata, Artur Pinger na 4 lata, Andrzej Klinger na 2 lata, Feliks Kowalik na 2 lata, Marcin Schultek na jeden rok, Józef Beger na jeden rok, Jerzy Kosanke na 2 lata więzienia.

Uniewinnieni zostali: Alfred Krause, Paweł Płoński, Albrecht Polzin. Koszta postępowania sądowego nałożono na skazanych. Wysokość odszkodowania dla rodziny zamordowanego będzie przedmiotem rozprawy cywilnej.

W. B., prezes Koła.

EKSPLOZJA STAREGO GRANATU

W Hładkach woj. tarnopolskiego, 17-letni Stefan Strylcecki znalazł na polu granat pochodzący z okresu wojny. W czasie manipulowania granat wybuchł, kalecząc dokliwie Strylceckiego. Rannego odwieziono do szpitala

Zapał na wsi rośnie

Czytając jak to ruch ludowy coraz to bardziej wzmaga się i krzepnie, działacze z okolic wsi Dembino w pow. gostynińskim zwołali zebranie okolicznych rolników w celu zorganizowania Koła Stronnictwa Ludowego. Na zebranie to poproszono b. posła, a obecnego prezesa powiatowego Stron. Lud ob. Andrzeja Czapskiego.

Na zebranie zeszło się kilkudziesięciu ludzi. Po zagajeniu zebrania na przewodniczącego zebrania wybrano ob. Walentego Bartosiaka, następnie ob. A. Czapski zapoznał zebranych z programem Stron. Ludowego i potrzebami organizacji. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie na temat dzisiejszej polityki i zobrazował katastrofalny stan położenia gospodarczego wsi.

Przemówienie to zebrani przyjęli gorącymi oklaskami. Postanowili też zawiązać koło Stronnictwa Ludowego wiedząc, że tylko zorganizowani rolnicy mogą liczyć na to że będą się z nimi

liczyć. Do koła zapisali się wszyscy obecni na zebraniu i wybrali zarząd w nast. składzie: prezes ob. Walenty Bartosiak, wicepr. Antoni Frończkowski, sekr. Antoni Leszczyński, skarb. Piotr Okraska. Po wyborze zarządu wywiązała się dłuższa dyskusja w dyskusji uchwalili następującą rezolucję:

1) My obecni na zebraniu rolnicy: Stanisławowa, Zieleńca i Dębiny obdarzamy pełnem zaufaniem wodza chłopów, prezesa Stronnictwa Ludowego Wincentgo Witosa, domagamy się rozszerzenia amnestji na byłych więźniów brzeskich, 2) składamy dzięki obywatelowi Andrzejowi Czapskiemu, za jego wyteżoną i szczerą pracę tak polityczną jak i na polu społecznym dla drobnego rolnictwa na terenie pow. Gostynińskiego.

3) Kryjemy wieczną haubą wszystkich tych co nosili miano obrońców chłopów, a w chwilach ciężkich dla rolnictwa poszli za misę soczewicy, aby

czepać z pełnego koryta dla swego sprzedajnego cielska.

4) Apelujemy do sumienia wszystkich chłopów w Polsce, aby szli naszymi śladami pod Zielony Sztandar Stronnictwa Ludowego.

Krokodyl upolowany na Saharze

Wiadomość ta wygląda na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnie. Podaje ją w swym najnowszym dziele o Afryce znany niemiecki badacz dr. Spatz, który m. in. zajął się dokładniejszym zbadaniem Afryki Północnej i pustyni Sahary. Autor dzieła podkreśla, że przeprowadzone przez niego badania na Saharze potwierdzają ogólną hipotezę uczonych, według której Sahara była kiedyś i to w czasach nawet niezbyt odległych, żyznym krajem, pokrytym lasami, gajami palmowymi i przeciętym korytami rzek. W czasie swej ostatniej podróży po Saharze, dr. Spatz natrafił na liczne, dziś już zupełnie wyschnięte koryta rzek, częściowo zawianych piaskiem. W rzekach tych i wodach żyły okazy fauny afrykańskiej jak hipopotamy, krokodyły i inne. Takiego krokodyla upolował dr. Spatz w jednym z jezior, położonych w oazie, znajdującej się niemal w sercu pustyni. Przedostanie się zwierzęcia z innych wód afrykańskich, jest wykluczone, gdyż w pobliżu niema żadnego jeziora, ani rzeki. Okaz ten, zresztą wskutek trudnych warunków bytu, skarłały, mógł pochodzić tylko z okresu, w którym Sahara podobnie jak dzisiejszy Egipt, była w znacznej części krainą żyzną. Nieliczni mieszkańcy oazy twier-

dzi, że jeszcze przed kilkudziesięciu laty w jeziorze było kilkanaście krokodyli, które wskutek nieodpowiednich warunków nie rozmnażały się. Upolowany przez dr. Spatza okaz był ostatnim.

Jana Straussa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Wędrówki dookoła globu (pogadanka dla dzieci). 16.20 Koncert. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Urok naszej prowincji“ (odezbyt). 17.20 Pieśni Śląskie. 17.50 Świat się śmieje. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Skrzynka ogólna. 13.55 Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 19.50 Reportaż aktualny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej. 21.00 Twórczość Fryderyka Chopina. 21.35 „Od Mickiewicza do Staffa“ (kwadrans poetycki). 21.50 Nowe zagadnienia podatkowe (pogadanka dla kupców). 22.00 „Skąd się wzięło Echo“ (audycja muzyczna). 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 22.35 Muzyka taneczna.

Nadesłane

— „Prasa“ jako miesięcznik. Od jesieni r. ub. czasopismo „Prasa“, organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęcony sprawom wydawniczym i prasowym, ukazuje się jako miesięcznik.

Ostatnio wyszedł z druku zeszyt styczniowy „Prasy“, który zawiera treść następującą: — Od Wydawnictwa. Wydawcy Dzienników i Czasopism u Pana Premiera Zyndram-Kościałkowskiego. W. Giełżyński — Cele i drogi Szkoły dziennikarskiej. F. Głowiński — Wokół zagadnień pocztowych.

wych. St. Krz. — Droga do ładu. Memorjał Polskiego Związku Wydawców w sprawie międzynarodowych legitymacji prasowych. Walka z reklamą radiową w Anglii. Polski rynek ogłoszeniowy w roku 1935. O reklamie prasowej. Kolport. dzienników i czasopism w r. 1935. Prace Polskiego Związku Wydawców. Organizacje dziennikarskie. Kronika krajowa: Państwo a prasa; Z życia prasy; Różne. Ustawy i rozporządzenia dotyczące prasy. Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy“ (Warszawa, Krak. Przedmieście 40 m. 11), w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu“. Roczna prenumerata „Prasy“ wynosi zł. 10,—; prenumeratę należy wpłacać na konto rozrachunkowe Nr. 751 Warszawa I.

Z życia Stron. Ludowego

— Pow. Pińczów: W niedzielę, dnia 16-go lutego odbędzie się Zjazd Sąsiedzki Kół S. L. w Pińczowie. Do udziału w zjeździe zapraszamy wszystkich ludowców z okolicznych wsi. Legitymacje na rok 1936 oraz wszelkie druki organizacyjne można otrzymać na Zjeździe. Wstęp na salę za legitymacjami. Początek o godz. 1-ej po południu. Na zjazd przybędzie delegat władz Stronnictwa.

— Pow. Tarnobrzeg: W dniu 16 lutego o godz. 12-ej w południe odbędzie się zjazd powiatowy S. L. w Zaleszanach. Członkowie Zarządów Kół proszeni są o konieczne przybycie. Sprawy bardzo ważne. Legitymacje zabrać z sobą. Kto zaś, z braku tychże nie otrzymał, otrzyma na miejscu.

Za Zarząd - - Fr. Korga.

— Pow. Rawa Mazowiecka: — W dniu 16-go lutego o godz. 11-ej w domu ob. Wł. Bednarka w Księżych Domkach (koło

Rawy), odbędzie się zjazd Statutowy zarządów Kół S. L. powiatu rawskiego. Udział w zjeździe będą mogły wziąć te Koła, które wykupiły lub wykupią legitymacje na 1936 r. Legitymacje można dostać u skarbnika powiatowego ob. Sygłowicza, a dzień zjazdu na miejscu.

Zarząd Powiatowy.

Bydło i mięso

z dnia 5-go lutego 1936 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	70	52—58
Woły mięsiste	65—68	44—50
Stadniki wytucz.	70	48—54
Stadniki mięsiste	58—68	42—46
Stadniki mierne	—	32—34
Krowy wytucz.	70	48—54
Krowy mięsiste	58—63	40—46
Krowy mierne	47—48	14—18
Jalówki wytucz.	—	52—58
Cieleta db. odżyw.	70—72	54—58
Swinie:		
ponad 150 kg.	80—83	—
120—150 kg.	73—79	88—90
100—120 kg.	68—72	84—86
80—100 kg.	—	78—82
mięsiste ponad 80 kg.	—	72—76

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,25
100 franków francuskich	zł 35,00
100 franków szwajcarsk.	zł 172,60
100 franków belgijskich	zł 89,60
100 koron czeskich	zł 21,95
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 153,00

Kurs walut państw bałtyckich

100 litów litewskich	zł 79,00
100 latów lotewskich	zł 121,00
100 koron estońskich	zł 122,50

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 27 stycznia do 2 lutego 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

Giełdy krajowe:

	Pszemica	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	20.00	12.30	15.40	13.79
Gdańsk	19.60	13.75	15.92	14.00
Poznań	18.29	12.12½	14.71	14.00
Bydgoszcz	18.46	12.52	14.87½	13.87½
Łódź	19.75	13.12½	15.60	15.50
Lublin	18.17½	11.80	—	12.75
Równe Woł.	18.12	10.75	13.12½	11.25
Wilno	19.18	11.93	—	13.00
Katowice	19.12½	13.37½	—	15.50
Kraków	18.62	12.97½	—	14.25
Łwów	17.87½	12.06	16.12½	13.45

Giełdy zagraniczne:

	Pszemica	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	43.67	35.82	48.02	—
Hamburg	20.34	11.52	—	12.96
Praga	37.34	29.40	30.14	26.29
Brno Morawsk.	36.30	28.58	29.26	26.07
Wiedeń	33.3	25.75	30.12½	25.62½

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 11 lutego.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Bandera polska na Bałtyku (aud. dla szkół). 12.30 Muzyka lekka. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 „Nastroje zimowe“ — koncert. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 „Myślące maszyny“ (odezbyt). 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 „Olimpiada tenorów“. 18.30 Książka w dwóch miastach. 18.55 „Co to jest giełda“ (pogadanka). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Łodzi. 20.50 Dziennik wieczorny. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 22.35 Leczenie stosowanie witamina (pogadanka dla lekarzy). 23.10 Muzyka taneczna.

Środa, 12 lutego.

Godz. 6.30 Audycja poranna. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Biblioteka domowa“ (pogadanka). 12.30 Z melodii

CUDO WNY WYNALAZEK WYBIELAJĄCY SKÓRĘ

UCZYNIŁY PRZEZ CHEMIKA DZIĘKI
SZCZĘŚLIWEMU PRZYPADKOWI.

Pewien chemik z Paryża, podczas doświadczeń w swym laboratorium, zaskoczony był zadziwiającym, wybielającym i udelikatniającym działaniem „Biel Tłenu“, gdy przypadkowo rozlał jej trochę na rękę. Szorstkie łuski skóry i plamy znikły, ukazując świeży, nowy, jasny naskórek o delikatnych, białych tkankach. Wypróbowana na twarzach wielu kobiet, uczyniła skórę ich o 3 do 5-ciu odcieni bielszą i nadała nieopisanie aksamitną, gładką, równającą się jedynie gładkości delikatnych, ściśle ochraniających części ciała.



Dzięki wyłączonej koncesji ta „Biel Tłenu“ wchodzi obecnie w skład nowego Kremu Tokalon, koloru białego (nie tłustego), spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Wnika momentalnie do skóry, oczyszcza ją, rozpuszcza każdy węgier, ściaga rozszerzone pory, oraz nadaje cerze wspaniałą, nową jasność, której dotychczas nie dało się osiągnąć zapomocą żadnego innego preparatu upiększającego. Pomimo, że „Biel Tłenu“ wchodzi w skład nowego Kremu Tokalon, koloru białego, cena nie została podwyższona. Zaczniij go dziś jeszcze używać, a skonstruujesz szybki rezultat. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

Praktyczne

przepisy

Ciast, drożdżowych
Tortów, Ciastek,
Cukierków
Likierów
Lodów

przez
Różę Makarewiczową
Autorkę „Praktycznej Kuchni“
Cena z przesyłką 2.25

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przesyłać należy;
Zakł. Graf. i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze



Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przesyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

Agenci

do sprzedaży kos wiedeńskich po wsiach poszukiwani. Zgł z życiorysem adresować: Warszawa, skrytka poczt. nr. 676.

Drobne

ogłoszenie

jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

Humor zagraniczny



... On jest wielkim miłośnikiem ptaków... Zawsze bierze ze sobą tacę z pożywieniem dla mew....